

opusdei.org

**"Wszyscy jesteśmy
bardzo zjednoczeni
przez komunie
świętą".**

Prałat Opus Dei rozpoczął podróż duszpasterską po Galicji, Kastylii i Leon oraz Asturii, która potrwa do 7 lipca, aby spotkać się z wiernymi prałatury, współpracownikami i innymi osobami uczestniczącymi w środkach formacji.

02-07-2022

W sobotę, 2 lipca, w samo południe, pod namiotem znajdującym się na terenie sportowym Colegio Mayor La Estila odbyło się drugie spotkanie prałata Ocárizza z ludźmi z Opus Dei. Obecni powitali księdza prałata głośnymi brawami przy dźwiękach pandeiro. Po przybyciu na podium wręczono mu pelerynę akademicką, wyhaftowaną herbami miast uniwersyteckich i opatrzoną na kolorowych wstążkach nazwami różnych ośrodków Opus Dei.

W pierwszych słowach ojciec Fernando wyraził radość z tego, że jest z tak wieloma ludźmi Dzieła i bliskimi mu osobami, i zachęcił do myślenia, że "wszyscy mamy tego samego ducha i jesteśmy, każdy na swoim miejscu, bardzo zjednoczeni przez komunie świętych".

Przypomniał, jak św. Josemaría również był pełen radości na widok swoich synów i córek i zachęcał ich, by lepiej służyli Kościołowi, zawsze

"z nadzieją i pewnością, że Bóg wspomaga każdego z nas siłą i daje nam radość, by iść naprzód".

W czasie spotkania pojawiały się różne tematy: portale społecznościowe, uświęcenie pracy, przyjaźń i powołanie dzieci. Była też okazja do posłuchania rodziny Brańców, której trzy pokolenia przybyły, aby ożywić spotkanie medleyem pieśni galicyjskich.

Angela, która mieszka w A Coruña, opowiedziała mu, jak pokonała dwie choroby i wyraziła wdzięczność za serdeczność tak wielu ludzi. Prałat, oprócz tego, że zachęcał ją do zrozumienia sensu cierpienia, dodał, że "czasami mamy tendencję do mimowolnego skupiania się na czymś, co nas martwi lub sprawia, że cierpimy (...), a zapominamy, że w tym właśnie czymś jest coś pozytywnego; nigdy nie jest to wszystko czysta ciemność".

Na koniec Teresa i jej córka Carmen, z Vigo, dały mu kwiaty zwane "radościami". Ojciec skomentował, że musimy podjąć wysiłek, aby się uśmiechać i wygnać długie twarze. Poczucie humoru zdefiniował jako "umiejętność znajdowania dobrych stron rzeczy i odkrywania zabawnych stron, które mogą pomóc nam śmiać się z samych siebie".

Z arcybiskupem w katedrze w Santiago

O piątej po południu prałat Opus Dei koncelebrował Mszę św. z arcybiskupem Santiago i osiemdziesięcioma księżmi w katedrze w Santiago de Compostela. Odnowiony i wystrojony kościół prezentował się wspaniale. Hymny wykonał znany na całym świecie chór z Vigo, Montecastelo-Acacias.

W homilii ks. prałat zaapelował o uniwersalną mentalność, która przybliży wiele dusz do Boga:

"Pielgrzymować można na wiele sposobów. Jednak w towarzystwie Droga staje się zwykle radośniejsza i bardziej znośna. Coś podobnego dzieje się w życiu chrześcijańskim, ponieważ Kościół, Ciało Chrystusa, jest jednocześnie Ludem i rodziną Bożą. Dlatego jak dobrze jest pamiętać, że w życiowej podróży powinniśmy iść ze wszystkimi naszymi bliskimi, iść z całym Kościołem, iść z całym światem, z wielką i uniwersalną mentalnością. Św. Josemaría, przed wyruszeniem w pierwszą podróż, którą odbył do grobu Apostoła w 1938 r., napisał do jednego z młodzieńców, z którym miał do czynienia: "Za kilka dni udam się do León w drodze do Santiago, aby zdobyć Jubileusz. Będę pamiętał o modlitwie za Ciebie przy grobie Apostoła. Ty natomiast staraj się modlić za mnie: powiedz mu, żeby robił co chce, bez względu na koszty".

Przypomniął też św. Jana Pawła II: "Prosimy Pana o apostołów gotowych iść na krańce świata, ale także do "ludów i miejsc" w pobliżu, tu, w Galicji, a także dla całej Europy, którą św. Jan Paweł II przynaglał właśnie stąd, przy grobie św. Jakuba, do powrotu do Boga".

Homilię zakończył prośbą, "aby apostoł św. Jakub pomagał nam w naszej drodze, idąc ramię w ramię z Dziewicą, aby nasza wiara, nasza nadzieja i nasza miłość były coraz bardziej mocne i radosne".

Przed homilią jeden z członków Prałatury odczytał w języku galicyjskim prośbę do Apostoła, którą tradycyjnie składa się obecnie w czasie Roku Jakubowego.

Przypomniała, że św. Josemaría wielokrotnie udawał się do tego świętego miejsca i że teraz jego córki i synowie czują się beneficjentami tych pielgrzymek. "Przez 74 lata od

jego pobytu wezwanie do świętości w zwykłym życiu rozchodzi się po całej Galicji. My, którzy jesteśmy teraz drugim i trzecim pokoleniem, chcemy wytrwać w tej pasjonującej przygodzie. Stoimy przed pierwszym stuleciem fundacji za sześć lat i dziękujemy Bogu za ziarno zasiane w naszym życiu w Galicji, które pozwoliło nam zebrać owoce świętości, dla dobra Kościoła i świata. Tysiące wiernych Prałatury, współpracowników i przyjaciół weszło do tej katedry, aby uczcić Boga i prosić o wstawiennictwo św. Jakuba. To samo dziękczynienie i tę samą prośbę ponawiamy w dzisiejszej Mszy Świętej w asyście Księdza Arcybiskupa i Prałata Dzieła".

Po końcowym błogosławieństwie abp Julián Barrio podziękował Prałatowi i wszystkim obecnym za obecność w katedrze: "Chciałbym szczególnie podziękować Prałatowi Dzieła, za to,

że zechciał być z nami tego popołudnia, w towarzystwie tak wielu wiernych Prałatury. Również z mojej strony była to wielka satysfakcja, że mogłem się z Wami spotkać i zostać obdarzony waszą serdecznością. Będę się za Was modlił w Waszych intencjach. W szczególny sposób polecam dziś wiernych Dzieła, których Pan powołał do swojej obecności. W szczególny sposób pragniemy polecać Don José, brata ks. Ocáriz, którego Pan powołał do swojej obecności tego wieczoru. Niech apostoł św. Jakub, za wstawiennictwem naszej Najświętszej Matki Maryi i św. Josemaríi, towarzyszy im do ostatecznego Portyku Chwały.

Uroczystość zakończyła się uruchomieniem spektakularnego botafumeiro, które robi szczególne wrażenie na tych, którzy widzą je po raz pierwszy.

Nie tracić nadziei

W niedzielę rano muzyka zespołu studenckiego przywitała księdza prałata na ostatnim spotkaniu, które odbyło się w Santiago i w którym uczestniczyło ponad 700 osób.

Po przywitaniu obecnych nawiązał do Ewangelii z niedzielnej Mszy św. i przypomniał, że "Bóg nas bardzo kocha". I chce, abyśmy z Nim współpracowali, abyśmy byli narzędziami w Jego rękach".

Mar, który mieszka w Ferrol, zaczął od pierwszego pytania. Powiedziała, że jest matką 12 dzieci i pisarką, a także instagramerką i blogerką, dała mu swoją najnowszą książkę i opowiedziała o kawie z przyjaciółmi, którą teraz, dzięki portalom społecznościowym, mają z ludźmi z ponad 50 miast. Powiedziała też księdzu prałatowi, że obchodzi 25 lat małżeństwa.

Celia, która pracuje jako psychiatra w Santiago, poprosiła o radę, jak traktować z sympatią ludzi, którzy są bliscy, ale oddaleni w swoim sposobie myślenia. Ks. prałat przypomniał jej, że chrześcijanie mogą znaleźć potrzebną nam siłę w Eucharystii.

Jessi pochodzi z Ugandy i pracuje w szkole Las Acacias w Vigo.

Opowiedziała Ojcu o swoim nawróceniu na katolicyzm dzięki miłości i dobremu przykładowi swojego przyjaciela. Pytała, jak pomóc przyjaciołom uwolnić się od uprzedzeń wobec wiary. Ksiądz Prałat jeszcze raz przypomniał, jak prawdziwa przyjaźń zbliża wszystkich ludzi i w ten sposób przełamuje nieporozumienia, ponieważ przekazuje się własne życie, nie jako ktoś, kto daje lekcję, ale z naszą sympatią i przyjaźnią.

Rebeca, lekarka z Vigo i członkini zarządu klubu młodzieżowego, matka pięciorga dzieci, chciała otrzymać wskazówki, jak lepiej promować szkolenia z młodymi ludźmi, świadomymi odpowiedzialności, jaką niosą ze sobą te zadania, i mającymi trudności z harmonogramem ze względu na pracę i rodzinę. Ksiądz Prałat zachęcał ją do uporządkowanej pracy. I dodał, że nie powinni tracić nadziei: "To, co zostało zasiane, pozostaje w duszy (...) i powstaje na nowo".

Przy okazji ostatniego pytania zadanego przez Rosę, pisarkę, nauczycielkę w Vigo i przybraną matkę dwóch Ukrainek, ks. prałat poprosił o modlitwę za pokój na Ukrainie, a także za inne wojny, które pozostają niezauważone.

Pierwszego dnia, 1 lipca, prałat Opus Dei, Fernando Ocáriz, wziął udział w kilku spotkaniach w Colegio Mayor La Estila, korporacyjnym dziele Opus Dei w Santiago de Compostela.

Pozdrowił dyrektorów i rodziców niektórych szkół oraz szefów i rodziny EFAs -Escuelas Familiares Agrarias- z Galicji (As Neves, Fonteboa i Piñeiral), którym serdecznie podziękował za ich pracę.

Podium zgromadzenia zdobił mural z rysunkami Santiago de Compostela, m.in. fasady katedry, fasady schroniska monarchów katolickich, , a także profilu wizerunku apostoła św. Jakuba. Mimo tłumy, był to zjazd rodzinny. Ojciec medytując nad liturgią dnia, zachęcił obecnych do zastanowienia się nad potrzebą - "głodem Boga" - którą ma tak wielu ludzi.

Arturo - emerytowanemu, ale bardzo aktywnemu dziennikarzowi, który

opowiedział mu o różnych inicjatywach komunikacyjnych - Prałat przypomniał, że młody duch jest podtrzymywany przez cały czas przez obecność Boga.

Młody człowiek, który uczęszcza do Colegio Mayor La Estila, Giancarlo, student medycyny pochodzenia wenezuelskiego, opowiedział księdzu prałatowi swoją historię: wyemigrował z rodzicami do Hiszpanii z powodu trudności w swoim kraju. Zdecydował się na studia medyczne w Santiago, gdzie zamieszkała cała rodzina. Skontaktował się z La Estilą, a środowisko ludzkie sprawiło, że dobrze radził sobie na studiach. Zaczął brać udział w zajęciach oferowanych przez Kolegium i z czasem zdecydował się zostać supernumerariuszem.

José Luis, rodzic, który koordynuje działalność klubu młodzieżowego,

poprosił go o radę, jak mógłby bardziej zaangażować innych rodziców. Ojciec przypomniał mu o znaczeniu głębokiej przyjaźni ze wszystkimi rodzicami, niezależnie od ich sposobu myślenia i postawy. Przyjaźń, mówił, naprawia wszystko.

W pewnym momencie spotkania Adrianey przedstawił Ovidio, z Monterroso, który hoduje owce i kozy. Kilka dni temu otrzymał dwie nagrody dla najlepszej rasy galicyjskiej. Ovidio przekazał Ojcu te nagrody przy ogólnym aplauzie.

Przed zakończeniem spotkania bp Ocariz zachęcił wszystkich, by dużo modlili się za papieża i podążali za jego nauką, bo praca, którą musi wykonywać, jest bardzo ciężka i nie brakuje w niej nieporozumień.

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/podroz-pralata-do-galicji-kastylii-i-leon-oraz-asturii/> (21-03-2026)